



Dot. wypadku nr: 1423/14

UCHWAŁA

PAŃSTWOWEJ KOMISJI BADANIA WYPADKÓW LOTNICZYCH

Po rozpatrzeniu w dniu 27 sierpnia 2014 r., przedstawionych przez organizatora skoków informacji o okolicznościach zaistnienia zdarzenia lotniczego spadochronu Pilot 150, które wydarzyło się 16 sierpnia 2014 r., w Nowym Targu – lotnisko EPNT, działając w oparciu o **art. 5 ust. 3 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 996/2010 w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylającego dyrektywę 94/56/WE¹**, Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych uznała informacje zawarte w zgłoszeniu za wystarczające i podjęła decyzję o zakończenia badania.

Informacje/raport o zdarzeniu

Przebieg i okoliczności zdarzenia:

Skoczek spadochronowy (163 skoki) wykonywał z wysokości 4000 m, z zaplanowanym otwarciem spadochronu na wysokości 1000 m. W czasie swobodnego spadania (wykonywał obroty oraz spadał plecami do ziemi) utracił kontrolę wysokości. Gdy zorientował się, że jest poniżej zaplanowanej wysokości otwarcia, chciał jak najszybciej otworzyć spadochron, jednak z powodu stresu miał problem ze znalezieniem pilocika. Ostatecznie, pilocik odnalazł i wyrzucił na wysokości około 500 m. W czasie otwarcia czaszy głównej, poprzez zadziałanie automatu spadochronowego Vigil, nastąpiło zainicjowanie otwarcia czaszy zapasowej spadochronu, która otworzyła się prawidłowo. Podczas otwarcia nastąpiło skręcenie linek czaszy głównej, co doprowadziło do ustawienia się czasz spadochronów krawędziami splotu do siebie (tzw. down plane). Czasze odchyliły się od siebie i ustawiły krawędziami natarcia do ziemi. Skoczek opadał ze znaczną prędkością. Nie podjął procedury awaryjnej, polegającej w tym przypadku tylko na wyczepieniu czaszy głównej, gdyż cały spadochron (z oboma otwartymi czaszami) obracał się, a prędkość opadania, w ocenie skoczka, nie była duża. Skoczek upadł na błotnistą, nieużytkową część lotniska, doznając stosunkowo niegroźnych obrażeń ciała.

Skoczek był wyposażony jedynie w wysokościomierz analogowy. Nie miał wysokościomierza akustycznego, który mógł by pomóc we wcześniejszym odzyskaniu utraconej kontroli wysokości. Ostatnie ćwiczenia sytuacji awaryjnych na podwieszanej uprzęży wykonywał na jesieni 2013 r.

Przyczyny zdarzenia lotniczego:

- 1. Utrata kontroli wysokości w czasie swobodnego spadania;**
- 2. Niewykonanie procedury awaryjnej przewidzianej dla zaistniałej sytuacji.**

¹ Dz. U. UE. L. z 2010 r., Nr 295, poz. 35

Działania profilaktyczne podjęte przez organizatora skoków:

Po zaistniałym zdarzeniu ze skoczkami omówiono postępowanie w sytuacjach awaryjnych.

Komisja nie formułowała **zaleceń dotyczących bezpieczeństwa**.

Podpis nadzorującego badanie

podpis na oryginale